

Jolanta Piekarska
Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi

Komizm mimowolny w komunikacji dzieci z niepełnosprawnością intelektualną¹

Przez *komizm mimowolny* rozumiem specyficzną odmianę komizmu, która jest podstawą śmieszności wypowiedzi szkolnych dzieci z niepełnosprawnością intelektualną. Możliwości wykorzystania środków językowych w celu wywołania efektu komicznego są w tej grupie uczniów niezwykle bogate.

Wskazywanie na komizm mimowolny w komunikacji uczniów i analizowanie ich wypowiedzi wymaga wcześniejszego określenia, co to jest *komizm*. Wbrew pozorom zdefiniowanie tego słowa nie jest łatwe. Teoretycy, badacze zjawiska komizmu, tak w literaturze, jak i psychologii podają różne jego definicje.

Słownik terminów literackich podaje, że:

komizm to właściwość charakterystyczna dla pewnych zjawisk spotykanych w życiu, wywołująca u obserwatora, mogącego być jednocześnie uczestnikiem lub sprawcą takich konfiguracji, reakcję w postaci śmiechu i wesołości wykluczającą zarazem silne emocje negatywne. Do rozmaitych postaci komizmu zalicza się (dość niekonsekwentnie) dowcip, humor i żart².

Czesław Matuszewicz pojęciem komizmu określa „obiektywne cechy lub układ cech rzeczywistości wywołujących reakcję śmiechu bądź uśmiechu. Jest to przy tym reakcja, której towarzyszą procesy poznawcze”. Matuszewicz dostrzega ponadto zależność między intelektem a umiejętnością odbioru komizmu:

¹ Artykuł jest częścią mojej niepublikowanej pracy dyplomowej *Komizm mimowolny w ustnych i pisemnych wypowiedziach uczniów z upośledzeniem w stopniu lekkim* napisanej w 2001 r. w WSH w Pułtuskach na studiach podyplomowych z filologii polskiej pod kierunkiem dr Elżbiety Piotrowskiej-Wierzbickiej.

² *Słownik terminów literackich*, red., M. Głowiński i inni, Ossolineum, Wrocław 1998, s. 230.

wiadomo, że w tej samej sytuacji jedni dostrzegają komizm a inni pozostają niewzruszenie poważni. Tłumaczenie tej sytuacji tzw. poczuciem humoru (zmysłem humoru) jest zbytnim uproszczeniem. Im głębsze wykształcenie, im lepsze rozumienie zjawisk, tym sprawniejsze jest spostrzeganie komizmu, bowiem recepcja niektórych form komizmu wymaga po prostu wiedzy a także rozumienia sytuacji³.

Najbardziej pojemna jest definicja Danuty Buttlerowej. Podaje ona, że:

pojęcie komizm językowy traktować należy jako nadrzędne wobec terminów mimowolny komizm słowny i dowcip językowy. Zakresem swym obejmuje ono wszelkie zjawiska gramatyczne i leksykalne zdolne wywołać reakcję komiczną, niezależnie od tego czy zostaną użyte nieświadomie, spontanicznie czy też służą temu właśnie celowi⁴.

Jak widać, pojęcie komizmu jest bardzo niejednoznacznie definiowane. Uwzględniając fakt, że niekiedy komizm jest wręcz synonimem dowcipu, humoru, żartu warto przyjrzeć się bliżej także definicjom tych pojęć. Pozwoli to na ustalenie czy można używać tych pojęć jako synonimów.

Słowo *dowcip* na przestrzeni lat zmieniało znaczenie. W dawnym języku polskim „dowcip” był synonimem bystrości, pomysłowości, nawet mądrości. W tym ostatnim znaczeniu używał słowa poeta Jan Kochanowski:

Komu dowcipu równo z wymową dostaje,
Niech szczepi między ludzi dobre obyczaje” („Pieśń XIX”)

Podobnie jeszcze Henryk Sienkiewicz w *Potopie* pisał o dowcipie Podbiپیęty:

Bo że pan Podbiپیęta takowe rzeczy wymyśla nie dziwię się!
Zawsze miał dowcip w pięści, a od czasu jak ściał największych
trzech kpów między Turkami, sam czwartym został... („Potop”, t. 2)

Autor przedstawia nie zdolność pobudzania do śmiechu, ale pewną ociężałość umysłu połączoną, co najwyżej, z siłą rycerza.

Obecnie sam termin dowcip w pracach, również z zakresu teorii komizmu, stosowany jest w sposób dość dowolny. Najbardziej zwięzłe definicje podane są w słownikach Witolda Doroszewskiego⁵ i Stanisława Skorupki: „*Dowcip to powiedzenie zawierające treść komiczną pobudzającą do śmiechu*”⁶.

Bardzo szeroką i wnikliwą analizę pojęcia dowcip prezentuje Danuta Buttlerowa. Według niej:

można mówić o dwu zasadniczych użyciach tego terminu w pracach teoretyków komizmu – czynnościowym i przedmiotowym. Pierwsze określa dowcip jako gotowość łączenia z zaskakującą szybkością obcych sobie wyobrażeń oraz uznaje, że jest on świadomym i umiętnym wywołaniem komizmu. Drugie określa dowcip jako wytwór szczególnej zdolności psychiczne⁷.

³ Cz. Matuszewicz, *Humor, dowcip, wychowanie. Analiza psychospoleczna*, NK, Warszawa 1976, s. 26.

⁴ D. Buttler, *Polski dowcip językowy*, PWN, Warszawa 1974, s. 57.

⁵ W. Doroszewski, *Słownik języka polskiego*, t. 2, PWN, Warszawa 1960, s. 325.

⁶ S. Skorupka, *Mały słownik języka polskiego*, PWN, Warszawa 1969, s. 133.

⁷ D. Buttler, *Polski dowcip...*, s. 30.

Uznanie za dowcip komizmu językowego pozwala – wg Buttlerowej – rozumieć dowcip jako wyraz oznaczający wszelkie formy świadomej twórczości językowej o charakterze żartobliwym lub szczegółowej jako nazwę ściśle określonej struktury o stałej kompozycji, charakteryzującej się krótkością i zaskakującą pointą a więc nazwę pewnego gatunku literackiego o charakterze komicznym.

Dowcip jako intelektualną zdolność dostrzegania komizmu i żartowania wyróżnia Czesław Matuszewicz. Według niego „człowiek dowcipny ma łatwość spostrzegania bodźców komicznych i konstruowania wypowiedzi komicznych”. Tenże autor dodaje jednak, że „trudno jednoznacznie odróżnić dowcip od komizmu”⁸.

Z wszystkich zaprezentowanych definicji wynika, że za cechę wyróżniającą dowcip uważa się jego intelektualizm. Dowcip jest popisem sprawności myślowej twórcy i okazją do ujawnienia takich dyspozycji odbiorcy. Bardzo istotną właściwością dowcipu jest jego mechanizm oparty na zaskoczeniu odbiorcy, niespodziankach.

Kolejne pojęcie – *humor* – znalazło miejsce u wybitnego filozofa Władysława Tatarkiewicza. Autor stawia pojęcie na piedestale i nadaje mu filozoficzne znaczenie:

Humor przyczynia się widocznie do szczęścia [...] Humor to zdolność nieprzejmowania się niczym, nawet niepowodzeniami i obracania ich w żart. Kto tę zdolność posiada ma, niewątpliwie, więcej od innych szans, że będzie szczęśliwy⁹.

Węższa definicja humoru językowego – podana przez Matuszewicza – mówi, że:

wywołują go ustabilizowane środki językowe, które sygnalizują postawę emocjonalną mówiącego wyrażającą się w pogodnym ujmowaniu rzeczywistości¹⁰.

Humor jest zawsze skorelowany z pogodą ducha, dobroduszością, wyrozumiałością. Jest to cecha osobowości wyrażająca się w gotowości odbioru komizmu. Postawa humoru, jak podaje dalej Matuszewicz, „zależy m.in. od inteligencji danej osoby, poziomu wiedzy, rozumienia zjawisk, nastroju, sytuacji, konwencji społecznej”¹¹.

Ostatnie słowo, które wymaga ustalenia zakresu pojęciowego, to *żart*.

Słownik Skorupki podaje, że „wyraz ten oznacza zwrot wypowiedziany dla zabawienia kogoś”¹², zaś słownik Szymczaka utożsamia słowo żart z pojęciami kawał i dowcip i określa tymi słowami coś, co zrobione zostało nie na serio lecz dla rozrywki¹³.

Jak wynika z przedstawionego wyżej przeglądu literatury w zasadzie można by postawić znak równości między tymi pojęciami, zwłaszcza, że każda z definicji – w mniejszym lub większym stopniu – podkreśla, że tworzenie ich uwarunkowane jest zdolnością typu intelektualnego.

Biorąc ów fakt pod uwagę, będę starała się w niniejszej pracy udowodnić, że tworzenie świadomych, opartych na zdolnościach intelektualnych śmiesznych wypowiedzi, nie jest możliwe u osób upośledzonych. W tej sytuacji najbardziej adekwatną do mojej tezy zdaje się być definicja komizmu Buttlerowej w tej części, która wyraźnie wskazuje na

⁸ Cz. Matuszewicz, *Humor...*, s. 54.

⁹ W. Tatarkiewicz, *O szczęściu*, PWN, Warszawa 1979, s. 115.

¹⁰ Cz. Matuszewicz, *Humor...*, s. 58.

¹¹ Tamże, s. 58.

¹² S. Skorupka, *Mały słownik...*, s. 1028.

¹³ M. Szymczak, *Słownik języka polskiego*, t. 3, PWN, Warszawa 1989, s. 1086.

zdolność nieświadomego wywołania reakcji komicznej. Ten rodzaj komizmu Buttlerowa nazywa *komizmem mimowolnym*. Tak więc, uznając synonimiczność prezentowanych pojęć, używając ich w pracy niekiedy zamiennie, zawsze będę miała na uwadze właśnie komizm mimowolny.

Zanim przejdę do analizy wybranych wypowiedzi komicznych wspomnieć należy, (nie wdając się jednak w szczegóły), że u uczniów z niepełnosprawnością intelektualną, których wypowiedzi będę przytaczać, zaburzone są wszystkie elementy wchodzące w skład tzw. kultury języka czyli: sprawność komunikatywna, poprawność gramatyczna estetyka języka, forma estetyczna wypowiedzi.

Materiał, który posłuży mi do przedstawienia komizmu mimowolnego, czyli wynikającego z błędów nieświadomie popełnianych przez nadawcę (ucznia), zbierałam wśród dzieci w wieku 10–16 lat będących uczniami Szkoły Podstawowej w Jeżewie – dużej wsi na Kociewiu.

W żadnej przygotowanej przeze mnie do analizy wypowiedzi uczniowie nie dostrzegli śmieszności, co sprawia, że ich wypowiedzi mają właśnie charakter *komizmu mimowolnego*.

Analizę komicznych wypowiedzi rozpocznę od błędów zewnątrzjęzykowych, następnie przejdę do wewnątrzjęzykowych, by zakończyć ją na błędach merytorycznych. Typologię błędów podaję w oparciu o *Nowy słownik poprawnej polszczyzny* Andrzeja Markowskiego¹⁴.

1. Zmiana formy graficznej wyrazu

Podłożem komizmu w tego typu błędach jest po prostu jaskrawe naruszenie panującej konwencji ortograficznej lub błędy grafii. Wyrazy stają się zrozumiałe dopiero po głośnym ich przeczytaniu: *ószond* (urząd), *zapalenie puc* (zapalenie płuc), *móroż* (murarz), *uć* (łódź), *fzhut* (wschód)

Przyczyną śmieszności mogą być też opuszczania, przestawiania, bądź zamiana liter. Zamiana „o” na „a”:

K r a k u s y to byliny pod ochroną.

Zamiana „a” na „o”:

Mała zniwiarka była z a r o d n a.

Zamiana „o” na „a” i „p” na „k”:

Z p r o s t a t a nie można grać w k i ł k ę.

Opuszczenie litery „k”:

W naszej wsi m i e s z a 1700 osób.

Do tej grupy zaliczę ponadto dwa przypadki takiej zamiany grup literowych, która stoi być może już na pograniczu grafii i błędów słowotwórczych.

¹⁴ A. Markowski, *Nowy słownik poprawnej polszczyzny*, PWN, Warszawa 1999, s. 1621–1623.

Zamiana „eń” na „ęć”:

Pan Kleks przygotował zupę pomidorową i p i e c z ę ć z kartoflami.

Zamiana „n” na „cz”:

Rok p r z e s t ę p c z y ma 366 dni.

2. Błędy składniowe

Uwzględniając fakt, że zarówno tworzenie dowcipu, jak i posługiwanie się poprawną polszczyzną wymagają intelektu, dowcip oparty na zaburzeniach składni występuje rzadko. Wypowiedzi niepoprawne, także komiczne w swym charakterze, są przejawem niskich umiejętności językowych wynikających z zaburzeń intelektu. Przykłady:

Góral nosi na głowie kapelusz z muszelkami, białą koszulę i kierpcę.

Puszczaliśmy petardy z Bartkiem.

Myłam naczynia z Ludwikiem.

3. Błędy fleksyjne

Dowcip oparty na przekształceniach form fleksyjnych słowa ma charakter raczej prymitywny. Przeobrażenie formy fleksyjnej nie pociąga za sobą zmiany jego treści, brak więc w przykładach tego typu dwuplanowości semantycznej; jest tu co najwyżej zaskakujące zabarwienie stylistyczne¹⁵.

Przykładem dowcipu (tu: zachwiania powagi opisu uroczystej chwili) spowodowanego błędami fleksyjnymi, i dodatkowo składniowym, może być poniższy opis wieczery wigilijnej:

Pierw d z i e l i l i m się opłatkiem, potem ś p i e w a l i m kolędy, potem r o z p a k o w y w a l i m prezenty – b y l i sos grecki, sałatka i bigos.

Bywa i tak, że błąd fleksyjny sam w sobie akomiczny nabiera śmieszności w kontekście całej scenki rodzajowej.

Po wprowadzeniu liczebników dwa/dwie nauczyciel utrwala ich użycie.

Pyta:

– Ile nóg ma kura?

– Dwa.

– Pomyśl czy dobrze powiedziałeś...

– O Jezu, nie! C z t e r y !! – radośnie wykrzyknął uczeń.

¹⁵ D. Buttler, *Polski dowcip...*, s. 97.

4. Błędy frazeologiczne

Bodźcem wyzwalającym reakcję komiczną staje się dostrzeżenie bezceremonialności, z jaką w dowcipie traktuje się tradycyjne struktury – łączenie ich i dowolne modyfikowanie. Źródłem komizmu jest także kontrast dwu treści znaczenia wiążącego się z tradycyjnym kształtem frazeologizmu i sensu, który wyraża jego zmodyfikowana postać. Owa wtórna treść jest prawie zawsze w stosunku do pierwotnej zdegradowana, ma charakter błahy, trywialny:

Zwrot *mieć zszarpane nerwy*¹⁶ przyjął w zdaniu następującą postać:

Kawa jest szkodliwa, bo szarpie nerwy.

Zmodyfikowane wyrażenie *Cud nad Wisłą: Piłsudski najpierw wymyślił cud a potem brał w nim udział nad Wisłą.*

Powiedzenie: *Kazimierz Wielki zastał Polskę drewnianą a zostawił murowaną* uczeń przekształcił na: *Kazimierz Wielki wyremontował Polskę.*

W każdym z zaprezentowanych przypadków przyczyną powstania komicznego wypowiedzenia jest, charakterystyczna dla osób upośledzonych, ograniczona zdolność do podawania definicji i konfabulacyjne wypełnienia luk pamięciowych.

5. Błędy słownikowe

Komizm w przypadku tego typu błędów powstaje w wyniku:

a) Użycia wyrazów w niewłaściwym znaczeniu

Hakata prowadziła działalność a n t y a b o r c y j n ą.

Działalność Mickiewicza u F i l o m a c j i zaowocowała trzecią częścią d z i a t k ó w

Ula z Zenkiem tak się lubili, że dobrze ze sobą w s p ó ł z y l i.

b) Mylenia wyrazów podobnych brzmieniowo

Mikołaj Kopernik był a s t r o n a u t ą.

Hermaszewski był pierwszym polskim k o s m i t ą.

c) Użycia pleonazmów

Rano jem poranne śniadanie.

d) Błędów rozkojarzenia

Niekiedy zdanie błędnie przepisane z tablicy samo w sobie jest akomiczne. Śmieszność wynika ze znajomości pierwotnej wersji zdania.

Fragment sprawozdania ze szkolnej akademii, który powinien brzmieć: „*Najpierw przemówił dyrektor szkoły. Potem chór szkolny zaśpiewał „O, mój rozmarynie” w zeszytach uczniowskich przybierał wygląd:*

¹⁶ S. Skorupka, *Mały słownik...*, s. 261.

Najpierw przemówił się dyrektor szkoły.

Najpierw przemówił dyrektor szkoły, a potem zaśpiewał „O, mój rozmarynie”.

Najpierw dyrektor zaśpiewał a potem „O, mój rozmarynie”.

6. Błędy słotwórcze

Wyrazów powinno się używać we właściwej, poprawnej formie oraz we właściwym znaczeniu. Komizm błędów słotwórczych wynika więc z ich nietypowości semantycznej, która bywa nawet pozornie zgodna z normą morfologiczną współczesnej polszczyzny.

Rodzaj żeński od rzeczownika „dziewiarz” to *d z i e w i c a* (bo: *lwica, kocica*)

Grunt, które się orze to grunty *o r a l n e*. (na zasadzie skojarzeń: *mieszkalny, chóralny*)

Ten, kto kradnie to *kradziej*. (analogicznie do: *czaruje – czarodziej*)

7. Błędy stylistyczne

W przypadku tego typu błędów komizm może wynikać z niewłaściwego doboru środków językowych w wypowiedzi, zwłaszcza:

a) Ubóstwa słownictwa

Kali tak długo skakał przed Meą, aż ta mu się d a ł a.

– Tomku, czy macie jabłka?

– Pani, jabłek to my w domu mamy „w pip”

b) Mieszania stylów:

W wigilię było dużo ż a r c i a i w Boże Narodzenie też było dużo ż a r c i a.

W cytowanych przykładach w ewidentny sposób naruszona została estetyka języka. Słownictwo, które jest powszechne w środowisku domowym (uznane jako wulgaryzmy w języku literackim), zostało przeniesione bezmyślnie tak do rozmowy z nauczycielem, jak i do pisemnej wypowiedzi na temat pięknych świąt. Komizm tej wypowiedzi był czytelny tylko dla nauczyciela. Uczniowie nie czuli rażącej niestosowności użytych słów, nie mogli więc zauważyć komizmu wynikającego z użytych sformułowań. Podobnie było w przypadku zdania, w którym uczeń, definiując (na poziomie konkretów) słowo „*skraplanie*”, wtrąca kociewskie słowo gwarowe *dekiel = pokrywa*¹⁷.

Skraplanie jest wtedy, jak woda spływa po d e k l u.

Uczniowie nie potrafili udzielić odpowiedzi na pytanie jakie słowo zostało użyte niepoprawnie i sprawia, że wypowiedź staje się śmieszna. Po dłuższym namyśle jeden z uczniów powiedział:

Nie można tak napisać! Przecież woda nie spływa po d e k l u, tylko po d e k i e l k u.

¹⁷ M. Pająkowska, *Słownictwo kociewskie a kultura ludowa*, WSP Bydgoszcz 1974, s. 86.

8. Błędy merytoryczne (logiczne i rzeczowe)

Związek języka z myśleniem jest oczywisty. Wiadomo również, że prawidłowe myślenie to myślenie logiczne, zgodne z zasadami logiki¹⁸.

Nieumiejętność jasnego i precyzyjnego formułowania myśli, schematyzm w myśleniu, zaburzenia pamięci logicznej, połączone niekiedy z brakiem wiedzy powodują, że błędy merytoryczne należą do tych, które śmieszą najbardziej.

Wśród błędów merytorycznych wymienić można m.in.:

a) Niewspółmierności czyli wiązanie rzeczy, które do siebie nie pasują:

- Marku, byłeś na wycieczce w Warszawie. Powiedz, co z tej wycieczki najbardziej utkwilo Ci w pamięci?
- To, że do kotleta dodali niedobre buraczki.
- Podczas wycieczki do Warszawy postaramy się zwiedzić jak najwięcej. Czy jest coś, co szczególnie chcielibyście zobaczyć? – pyta nauczyciel.
- Dla mnie najważniejsze to mieć czas na to, żeby wyskoczyć gdzieś na fasolkę po bretońsku. – mówi jeden z uczniów.

b) Bzdura w czcigodnej sprawie:

W tego typu błędach bawi rozgłoszenie się głupstwa w znanej i uznanej ramie pseudopoprawności, w której dopiero wniosek uderza sprzecznością ze zdrowym rozsądkiem¹⁹.

Fragment opisu drogi do szkoły:

Wychodzę o godzinie 7.30 aż do furtki. Ta furka trochę skrzypi, ale to nic. Wychodzę za furkę na ulicę, patrzę: Takie duże drzewa!!

c) Zaskoczenia:

Zaskoczenia powstają w wyniku reakcji na coś sprzecznego z oczekiwaniem, na niestosowność, niezwykłość. W tej grupie mieszczą się wypowiedzi małych dzieci i humor zeszytów szkolnych. Źródłem zdziwienia, a wtórnie również śmiechu, jest jakiś nagły pomysł czyli pomyślenie czegoś w nowy sposób [...] nagle skojarzenie elementów rzeczywistości dotąd nieskojarzonych²⁰.

Dyskobol to taki atleta, który rzuca dyskiem z odległości 450 p.n.e.

Trójkąt prostokątny to taki trójkąt, który ma wszystkie kąty proste.

Janko Muzykant urodził się, gdy miał 8 lat.

Układ nerwowy u ryby to taki układ, którym się ryba denerwuje.

Kopernik odkrył satelity, dzięki którym możemy oglądać program z wielu państw.

Janko był biedny i dlatego nazwali go Muzykant.

Ryba pokryta jest dachówkami.

¹⁸ W. Cienkowski, *Język dla wszystkich*, Książka i Wiedza, Warszawa 1978, s. 12.

¹⁹ S. Garczyński, *Skąd te błędy*, IWZZ, Warszawa 1981, s. 123.

²⁰ Tamże, s. 100.

Trzy osoby Trójcy Świętej to: Kacper, Melchior i Baltazar.

Zootechnik to taki pan, który ustawia klatki w ZOO tak, by zwierzęta miały luz.

W pierwsze święto dużo jadłem a w drugie wpadłem w przerebel.

d) Sztywność myśli, sztywność reakcji:

Sztywność myśli wynika z tego, że dawniejsze skojarzenia blokują te, które doprowadziłyby do rozwiązania. Sztywność reakcji to przyzwyczajenie, by reagować w jeden określony sposób na jakiś zestaw bodźców²¹.

– Jak nazywa się osada dawnych Słowian, której szczątki archeolodzy odkryli niedaleko Żnina?

– Zakopane

– Dlaczego Zakopane?!

– No, bo Pani mówiła, że te osadę odkopali, więc przedtem to było zakopane...

– Zakopane to nie jest dobra odpowiedź. Pomyśl chwilę, a na pewno przypomnisz sobie nazwę tej osady.

– Uczeń po chwili namysłu:

– To musi być Zakopane!

Uczeń (lat 10) widząc samochód z podniesioną maską, naprawiany przez dwóch mężczyzn mówi stanowczym tonem:

– Pompka paliwowa poszła. Tak przesądzam.

– Dlaczego?

– Bo jak w naszym samochodzie poszła pompka, to też maskę miał podniesioną...

DIALOG z absolwentem:

– Nie poznałem pani w pierwszej chwili..

– Czyżbym postarzała?

– No! – bez zastanowienia potwierdza uczeń.

Świadkowie tej scenki wybuchają śmiechem.

Uczeń mówi:

– To nic śmiesznego...

– Kasiu, będąc w Krakowie słyszałaś hejnał z wieży Mariackiej?

– Nie, bo myśmy na wieżę nie wchodzili.

Zaprezentowane przykłady i komentarze do niektórych z nich potwierdzają, że komizm zawarty w wypowiedziach uczniów z niepełnosprawnością intelektualną ma charakter komizmu mimowolnego, niezamierzonego przez autorów wypowiedzi. Śmieszność wypowiedzi jest dostrzegana przez inteligentnego odbiorcę dysponującego przy tym pewną wiedzą ogólną. Należy zatem przyjąć, że wypowiedź komiczna nie musi mieć świadomego nadawcy, musi natomiast mieć świadomego odbiorcę.

Uczniowie z niepełnosprawnością intelektualną popełniają ogromną ilość błędów różnego rodzaju. Niestety, większość błędów wcale nie ma charakteru wypowiedzi komicznych. Z wieloletniego doświadczenia w pracy z uczniem upośledzonym umysłowo

²¹ Tamże, s. 135.

wiem, że błędy tworzące wypowiedź komiczną po wyjaśnieniu, w czym zawiera się komizm są najłatwiejsze do wyeliminowania.

Humor – mówi Cz. Matuszewicz – jest techniką w nauczaniu, mechanicznym przerywnikiem w przekazywaniu treści, chwilą odpoczynku, formą pobudzenia uwagi, eliminacji znużenia, czynnikiem ułatwiającym zapamiętanie²², natomiast Maria Nagajowa dodaje, że „gromadzenie dowcipów może być nawet przyjemną kolekcjonerską zabawą²³”.

Humor, bez wątplenia, zmniejsza stres uczniów, śmiech powoduje powstanie u nich pewnych pożądaných dla zapamiętywania skojarzeń a tym samym łatwiejsze zapamiętanie poprawnych form. Komizm (dowcip, humor, żart) ma więc dodatkowo – trudny do przecenienia – walor terapeutyczny, poznawczy i wychowawczy. Jest on dostrzegany przez teoretyków i wykorzystywany przez praktyków.

Bibliografia

- Buttler D., *Polski dowcip językowy*, PWN, Warszawa 1974.
- Cienkowski W., *Język dla wszystkich*, Książka i Wiedza, Warszawa 1978.
- Doroszewski W., *Słownik języka polskiego*, t.2, PWN, Warszawa 1960.
- Garczyński S., *Skąd te błędy*, IWZZ, Warszawa 1981.
- Głowiński M. i inni (red.), *Słownik terminów literackich*, Ossolineum, Wrocław 1998.
- Matuszewicz Cz., *Humor, dowcip, wychowanie. Analiza psychospołeczna*, Nasza Księgarnia, Warszawa 1976.
- Nagajowa M., *Słowo do słowa*, WSiP, Warszawa 1984.
- Pająkowska M., *Słownictwo kociewskie a kultura ludowa*, Wydawnictwo WSP w Bydgoszczy, Bydgoszcz 1974.
- Skorupka S., *Mały słownik języka polskiego*, PWN, Warszawa 1969.
- Skorupka S., *Słownik frazeologiczny języka polskiego*, t. 2, Wiedza Powszechna, Warszawa 1974.
- Szymczak M., *Słownik języka polskiego*, t. 3, PWN, Warszawa 1989.
- Tatarkiewicz W., *O szczęściu*, PWN, Warszawa 1979.

Abstract

The involuntary comicality in the communication of children with the intellectual invalidity

This article is a term which also includes words related to school sphere, it is about student–teacher relationships, about oral and written students' statements. SEN students utilize a very special way of communication. They take part in public life, they communicate in an oral way. However, their communication is limited, inaccurate and erroneous. The cause of such verbal misbehaviour is not due to language negligence but due to unawareness of being incorrect in expressing themselves. Their unawareness is so broad that it leads to cases of involuntary

²² Cz. Matuszewicz, *Humor...*, s. 198.

²³ M. Nagajowa, *Słowo do słowa*, WSiP, Warszawa 1984, s. 152.

humour, unintended by the speaker. Involuntary humour found in the written works of SEN students has been analysed in this paper as well as the language behaviour as the basis of such involuntary humour.

Keywords: language communication disorders, language behaviours, involuntary humour, students' written and verbal statement, communication ways of SEN (Special Education Needs) students, proper language standards.